

Sygn. akt III AUa 956/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka

Sędziowie: SA Marek Szymanowski (spr.)

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r. w B.

sprawy z odwołania Wojewódzkiej (...) - B. w O.

przy udziale zainteresowanego M. Ś. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i stwierdzenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 lutego 2014 r. sygn. akt IV U 4045/13

postanawia:

I. **umorzyć postępowanie apelacyjne,**

II. **odstąpić od obciążania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kosztami zastępstwa procesowego Wojewódzkiej (...) - B. w O. za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 956/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 2 września 2013r. nr (...) stwierdził, że zainteresowany M. Ś. (1) w okresie od dnia 06 grudnia 2011 r. do dnia 09 grudnia 2011 r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika Wojewódzkiej (...) w O.. Jednocześnie organ rentowy stwierdził postawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne dla zainteresowanego, należne z powyższego tytułu za okres: grudzień 2011 r. w kwocie 250 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła Wojewódzka (...) w O. domagając się jej zmiany poprzez ustalenie, iż skarżąca zawarła z zainteresowanym umowę o dzieło w związku, z czym nie istniał obowiązek zgłoszenie ww. do ubezpieczeń oraz naliczenia i opłacenia składek z tego tytułu.

Zainteresowany M. Ś. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że ubezpieczony M. Ś. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy u płatnika Wojewódzkiej (...) w O. w okresie od dnia 6 grudnia 2011 roku do 9 grudnia 2011 roku i zasądził od organu rentowego na rzecz Biblioteki kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w okresie od 06.03.2013 r. do 28.05.2013 r. przeprowadził kontrolę płatnika składek Wojewódzkiej (...) w O.. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. W wyniku kontroli ustalono, iż płatnik składek zawarł z M. Ś. (1) umowę o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie spotkania autorskiego w dniu 09 grudnia 2011r. pod tytułem „Wiersze i powieści zebrane” z użyciem własnych tekstów w Wojewódzkiej (...) w O.. W ocenie organu kontrolnego, z uwagi na przedmiot umowy i okoliczności jej zawarcia była ona w rzeczywistości umową zlecenia.

Przedmiotem działalności wnioskodawcy jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie głównego zbioru materiałów bibliotecznych w województwie. Powyższe zadania są rozszerzane zgodnie z potrzebami użytkowników i zgodnie z obowiązującymi biblioteki publiczne przepisami prawa. Jedną z form wzbogacania oferty biblioteki są spotkania autorskie organizowane przez wnioskodawcę - w ramach umów o dzieło - z pisarzami, artystami, dziennikarzami na terenie Biblioteki Wojewódzkiej bądź innych bibliotek publicznych na terenie województwa.

W ramach ww. działalności wnioskodawca w 2011 r. zawierał umowy ze znanymi pisarzami, w tym w dniu 06 grudnia 2011 r. zawarł umowę o dzieło z M. Ś. (1), której przedmiotem było wykonanie dzieła polegającego na przygotowaniu i przeprowadzeniu spotkania autorskiego pod tytułem „Wiersze i powieści zebrane” z użyciem własnych tekstów w Wojewódzkiej (...) w O. w dniu 09 grudnia 2011 r. Czas trwania umowy określony był w przedziale czasowym od 06 grudnia 2011 r. do 09 grudnia 2011 r. Strony ustaliły, iż z tytułu opisanych czynności wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwocie 250 zł brutto, płatne w ciągu 7 dni po przedłożeniu rachunku. Wykonawca zobowiązał się nie powierzać osobie 3-ciej wykonania dzieła i przystąpić do jego wykonania po otrzymaniu od zamawiającego potrzebnych informacji o przebiegu wykonywania dzieła. Odpowiedzialność wobec osób trzecich za wykonane przez M. Ś. dzieło przeszła na płatnika składek z dniem wykonania umowy.

Poprzez spotkania autorskie następowała prezentacja twórczości poety i pisarza. Zadaniem było przedstawienie siebie, jako artysty, zapoznanie czytelników z dorobkiem literackim. Przewidziany był także czas na rozmowę z publicznością. Na każdym ze spotkań z czytelnikami w ramach zawartych umów o dzieło obecny był wyznaczony pracownik wnioskodawcy, który obserwował, czy spotkanie przebiega zgodnie z planem. Weryfikował dzieło pod kątem ewentualnych usterek. W przypadku zainteresowanego nie było wątpliwości, że przeprowadził je zgodnie z zawartą umową za co przysługiwało mu umówione wynagrodzenie. Nie byłoby ono wypłacone w przypadku przeprowadzenia spotkania na inny temat np. poświęcenie go polityce, a nie własnej twórczości. Rezultatem umowy było odbyte spotkanie, a efektem ubocznym - wzrost czytelnictwa, tj. zwiększona liczba wypożyczonych książek. Każde spotkanie autorskie było inne. Zarówno autor jak i publiczność tworzyli niepowtarzalną atmosferę spotkania, dynamika każdego z nich była zróżnicowana.

Wybór zainteresowanych, jako wykonawców dzieła nie następował przypadkowo. Każdy z nich jest postacią wyjątkową, znaną, popularną. Przymioty pisarzy gwarantowały wysoką, jakość wykonania umowy.

Biblioteka od wypłaconej zainteresowanemu kwoty wynagrodzenia odprowadziła podatek dochodowy. Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych i nie naliczył stosownych składek na poszczególne ubezpieczenia. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o: dokumenty k.8 akt sprawy, akta kontrolne ZUS doł. do sprawy IV U 3934/13, zeznania świadka W. B. - N. k.24v- 25 akt sprawy, zeznania A. M. k.25v-26, akta ZUS dot. zainteresowanego.

W tym stanie rzeczy organ rentowy w dniu 02 września 2013 r. wydał zaskarżoną decyzję stwierdzając, że zainteresowany w okresie wymienionym w treści decyzji, był zatrudniony u odwołującego na podstawie umowy zlecenia, co rodzi po stronie płatnika obowiązek przekazania do ZUS dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją.

Sąd Okręgowy zważył, iż ustalony w sprawie stan faktyczny nie był sporny między stronami, a rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny sytuacji prawnej, czy mamy do czynienia z umową o dzieło czy zlecenia. Wskazał, iż umowa o dzieło, o której stanowi przepis art. 627 k.c. jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a wynikające z niej zobowiązanie ma charakter zobowiązania rezultatu, której zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Ważnym elementem umowy o dzieło jest wynagrodzenie. Stanowi ono element konieczny i ustalane jest w sposób odpowiadający stronom, w tym również poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Zamawiającemu dzieło przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne według przepisów o sprzedaży.

Natomiast zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, strony zazwyczaj nie są w stanie określić dokładnie rezultatu usługi, a więc decydującą rolę odgrywa zaufanie do wykonawcy. Zobowiązany jest tylko do samego działania z należyłą starannością. Zleceniobiorca posiada pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu dającego zlecenie i wywołuje ono dla niego bezpośrednie skutki prawne. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia zatem konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem.

Odnosząc powyższe rozróżnienie do sprawy niniejszej, należało ocenić zdaniem Sądu pierwszej instancji, że wbrew pogładowi organu rentowego umowa zawarta przez Bibliotekę z zainteresowanym jest w istocie - zgodnie z jej nazwą i wolą stron umowy - umową o dzieło. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r. III AUa 1280/11, zgodnie z którym indywidualnie oznaczony rezultat dzieła może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. A zatem każde dzieło może być "ucieleśnione" w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też one nie mieć takiego materialnego ucieleśnienia. W tym zakresie wskazać należy na cały katalog dzieł o charakterze materialnym zawierający przepisy prawa autorskiego. Zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W ocenie SA we W. wygłoszenie i prowadzenie wykładów bywa zakwalifikowane jako dzieło o charakterze niematerialnym. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 lutego 2012 r. sygn. akt III AUa 1573/11, ugruntowując tym samym linię orzeczniczą SN. Wspomnieć bowiem wypada, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 30 maja 2001 r. I PKN 429/00 podkreślił, iż przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów.

Pogląd na temat niematerialnego rezultatu, który może, ale nie musi być ucieleśniony w jakimkolwiek przedmiocie jest nadal aktualny w orzecznictwie SN. Dla przykładu w wyroku z dnia 6 maja 2004 r. III CK 571/02 niepubl. SN uznał, iż rezultatem odpowiadającym pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. można uważać także realizację programu, prowadzenie i zakończenie cyklu wykładów, który w świetle prawa autorskiego stanowi utwór podlegający także ochronie tego prawa. Utworami w umowie o dzieło autorskie są także nie utrwalone w żaden sposób recytacje, inscenizacje teatralne, wykonanie utworu muzycznego, co oznacza, iż dzieło w postaci niematerialnej może ucieleśniać się tylko poprzez odpowiednie zachowanie wykonawcy, (por. SN z dnia 18 czerwca 2003 r. II CK 269/01, ale także tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. III CSK 216/12, postanowienie SN z dnia 9 października 2012

r. II UK 125/12 niepubl.). SN uznał, iż ważne jest przy tym, by można było uchwycić istotę osiągniętego rezultatu lub poddać rezultat ocenie na istnienie wad.

W przedmiotowym sporze przyjmujący zamówienie zainteresowany zobowiązywał się do wykonania konkretnych czynności. Podejmował zadanie polegające na opracowaniu i przeprowadzeniu spotkania autorskiego zgodnie z ustalonym własnym scenariuszem. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzenie spotkania stanowiło rezultat zawartej umowy. Zwłaszcza w przypadku dzieł o charakterze autorskim, z jakim w niniejszej sprawie się spotykamy, ucieleśnienie rezultatu niematerialnego nie ma pierwszoplanowego znaczenia. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, iż niematerialny rezultat w tego typu umowie nie musi być zawsze ucieleśniony w rzeczy (efekt zapisany na kartce papieru). Odmienny pogląd pozostawałby w sprzeczności z istotą przeprowadzanego spotkania z czytelnikami, które polegało na zaprezentowaniu twórczości w postaci luźnej pogawędki, gawędy. Autor wkładał taki sam wysiłek w jego przygotowanie i poprowadzenie, niezależnie od tego, czy przygotował ustnie, czy pisemnie plan spotkania.

Ponadto, co istotne, zlecający dzieło (wnioskodawca) nie był zainteresowany starannością przygotowania dzieła, ale efektem, polegającym na ustalonym co do treści i czasu odbyciu spotkań autorskich. Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się na ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

W niniejszej sprawie odebranie dzieła następowało w momencie zakończenia spotkania autorskiego. W nawiązaniu do powyższego organ rentowy podkreślał, iż kolejnym kryterium odróżnienia umowy zlecenia i umowy o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Jednakże zarówno doktryna jak i piśmiennictwo nie traktują powyższej przesłanki rygorystycznie. Trudno bowiem mówić o wadach fizycznych dobra niematerialnego. Zwłaszcza, gdy mamy do czynienia z dziełem o charakterze autorskim, tak jak w niniejszej sprawie. Bliżej tu zatem do terminu „usterka”, przewidzianego w art. 55 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, choć podobnego do pojęcia wad fizycznych określonych w przepisie art. 636 i nast. k.c. . Niemniej, dopuszczalne jest jak - już wspomniano - posłużenie się wobec takich „dzieł”, jak utwory, dobra niematerialne, kodeksową regulacją dotyczącą umowy o dzieło (w ramach której znajdują się też przepisy o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła). O wadzie fizycznej - usterce utworu można mówić wówczas, gdy nie spełnia on warunków określonych umową lub wynikających z przeznaczenia utworu, z zapewnieniem przyjmującego zamówienie (np. utwór słowno-muzyczny jest znacznie większy lub jego wykonanie, trwa znacznie dłużej; wzór przemysłowy nie nadaje się do wykorzystania zgodnego z umową; program komputerowy nie realizuje zastrzeżonych funkcji). Dla stwierdzenia istnienia usterki (wady) nie wystarcza jednakże fakt, że utwór „nie podoba się” zamawiającemu, nie spełnił jego oczekiwań np. utwór reklamowy nie przyciągnął nowych klientów, spotkanie autorskie nie przełożyło się na zwiększony poziom czytelnictwa .

I tak, zastrzeżenie z art. 55 cyt. ustawy lub z art. 636 k.c. nakładające na zamawiającego obowiązek zwrócenia się najpierw o usunięcie wad w odpowiednim terminie jest bezprzedmiotowe, gdy przedmiotem umowy jest nieutrwalone dobro niematerialne. W tych przypadkach, a zwłaszcza wówczas, gdy umowa dotyczy jednorazowego zaprezentowania (wykonania) dzieła, traci praktyczne znaczenie również uprawnienie do odstąpienia od umowy; katalog uprawnień zamawiającego z art. 55 ust. 1 redukuje się wtedy w istocie do żądania odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia, (por. kom do art. 55 ustawy o prawie autorskim J. B. , R. L.). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zdaniem Sądu pierwszej instancji - poza sporem pozostawało, iż w pisemnej umowie o dzieło Biblioteka oraz zainteresowany nie zastrzegli możliwości poddania rezultatu kontroli pod kątem wad fizycznych. Niemniej przewidzieli, iż w kwestiach nieuregulowanych zastosowanie znajdą odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego. Jednakże w niniejszej sprawie takie ryzyko w zasadzie nie istniało. Wybrana autor poprzez posiadane cechy osobowościowe gwarantował prawidłową realizację dzieła .

Nawiązując do powyższego warto zwrócić uwagę, iż kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, iż w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia jak w przypadku umowy o dzieło. (por. cyt. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r. III AUa 1280/11) . W przedmiotowej sprawie wybór świadczeniodawcy był przez wnioskodawcę przemyślany. Poprzedzony został obserwacją pisarza pod kątem predyspozycji do ciekawego poprowadzenia spotkania autorskiego. Był jednocześnie odpowiedzią na zainteresowanie czytelników. Ponadto przyczynkiem do zorganizowania właśnie takiego spotkania była 50 rocznica urodzin twórcy połączona także z trasą koncertową M. Ś. i jego zespołu (...). Zasadniczo zresztą nikt lepiej nie opowie o twórczości danego autora niż on sam. Sąd Okręgowy odniósł się też do orzeczeń kwalifikujących jako umowy zlecenia umowy o prowadzenie wykładów, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego orzeczenia te (wyroku z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie III AUa 1385/12 , wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2012 r. III AUa 394/12) dotyczyły odmiennych stanów faktycznych. Kluczem do konkluzji przyjętej przez Sądy Apelacyjne była min. powtarzalność czynności, brak kryterium podmiotowego przy doborze partnera umowy. Tymczasem, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zainteresowany został zobowiązany do jednorazowego wykonania, niepowtarzalnego co do treści dzieła , o dynamicznym przebiegu. Przebieg ten determinowany był min. reakcją słuchaczy. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwrócić także uwagę na sposób płacenia wynagrodzenia. Było ono zróżnicowane, co do wysokości w stosunku do każdego z autorów, płatne każdorazowo po odbytych spotkaniu i przedłożeniu rachunku, co wynika jednoznacznie z załączonych do akt kontroli ZUS umów zawartych z innymi pisarzami, czy poetami.

Z tych przyczyn na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał stosownej zmiany zaskarżonej decyzji i orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.)

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, polegającą na przyjęciu, że umówionym dziełem było przeprowadzenie spotkania autorskiego z czytelnikami, podczas gdy z treści zawartej z zainteresowanym umowy wynika, że jego przedmiotem było nie tylko przeprowadzenie ale także przygotowanie się zainteresowanego do spotkania,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że spotkanie autorskie zainteresowanego ma charakter utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie,
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa łącząca odwołującego z zainteresowanym ma charakter umowy o dzieło w rozumieniu tego przepisu,
- 4) art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że spotkanie autorskie zainteresowanego z czytelnikami ma charakter utworu w rozumieniu tego przepisu.

Wskazując na powyższe apelacja wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego nr (...) z dnia 2.09.2013 r. a także zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 19 listopada 2014 r. organ rentowy cofnął apelację i wniósł o umorzenie postępowania w sprawie oraz o nie obciążanie organu kosztami postępowania apelacyjnego.

Apelacyjny zważył co następuje

Postępowanie apelacyjne w sprawie podlegało umorzeniu.

Cofnięcie apelacji jest jedną z czynności dyspozytywnych stron, których kontrola przez sąd orzekający jest ograniczona. W postępowaniu cywilnym – co do dokonania cofnięcia apelacji przez stronę dominuje pogląd, iż czynność taka zasadniczo w ogóle nie podlega kontroli sądu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2000 r. III CZP 6/00 Prok.i Pr.-wkł. 2000/10/37, Wokanda 2000/7/6, Biul.SN 2000/5/9, M.Prawn. 2000/7/413). Zasada ta doznaje jednak ograniczeń w

w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których cofnięcie apelacji nie skutkuje automatycznie umorzeniem postępowania odwoławczego, albowiem ustawodawca w tego typu sprawach nałożył na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia czy cofnięcie środka odwoławczego nie narusza słusznego interesu ubezpieczonego (art. 469 k.p.c.). Przyjmuje się, iż przepis ten ma zastosowanie niezależnie od tego, która strona dokonuje cofnięcia apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2000 r. I PKN 808/00, OSNP 2002/16/382) .

Czyniąc zadość tej regulacji Sąd Apelacyjny ocenił, iż w okolicznościach niniejszej sprawy cofnięcie apelacji przez organ rentowy nie narusza interesu ubezpieczonego w rozumieniu art. 469 k.p.c. Przedmiotowa sprawa jest jedną z kilku dość podobnych , by nie powiedzieć identycznych co do stanu faktycznego (spotkania autorskie) i prawnego - spraw zawisłych przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku. We sprawach dotychczas zakończonych Sąd pierwszej instancji uwzględniał odwołania, a Sąd Apelacyjny oddalił wniesione apelacje. Tak było w sprawach o sygnaturach : III AUa 695/14, III AUa 693/14, w których Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego i obciążył go kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję. W tym stanie rzeczy cofnięcie apelacji leży w interesie skarżącego jak i nie narusza słusznego interesu ubezpieczonego (art. 469 k.p.c.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 391 § 2 zd. I k.p.c. umorzył postępowanie apelacyjne.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. - biorąc pod uwagę nie tylko ostateczne cofnięcie apelacji przed rozpoczęciem rozprawy przez organ rentowy, ale również charakter sprawy, w których ocena czy mamy do czynienia z umową o dzieło czy zlecenia nie była łatwa i jak się zdaje uzyskanie stanowiska Sądu przez organ rentowy mogło być potrzebne do wielu podobnych stanów faktycznych , na które organ ten napotyka dokonując kontroli płatników . Nie bez znaczenia jest to, iż w sprawach merytorycznie rozpoznanych Sąd Apelacyjny zasądził od organu rentowego koszty zastępstwa za drugą instancję.